

Sygn. akt VIII W 310/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 sierpnia 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Mokotowa w W., Wydział VIII Karny

w składzie:

Przewodniczący: **SSR Ilona Haręźlak-Murańska**

Protokolant: **Ewelina Ozga**

po rozpoznaniu w dniach: 21 maja 2014r. i 12 sierpnia 2014r.

sprawy z wniosku Straży Miejskiej m.st. W. II Oddział (...)

o ukaranie **A. G. /G./**, urodzonego dnia (...) w W., syna E. i A. z domu G.,

### **obwinionego o to, że:**

w dniu 13 lutego 2014 r. około godziny 8.20 przy ulicy (...) w pobliżu ul. (...) w W. kierując pojazdem marki T. o numerze rejestracyjnym (...) zaparkował pojazd w strefie obowiązywania znaku drogowego D-40 „strefa zamieszkania” poza miejscami wyznaczonymi,

### **tj. o wykroczenie z art. 97 k.w. w związku z art. 49 ust. 2 pkt 4 Ustawy Prawo o ruchu drogowym**

1. uznaje obwinionego A. G. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego wyżej wyczerpującego ustawowe znamiona wykroczenia art. 97 k.w. w związku z art. 49 ust. 2 pkt 4 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. prawo o ruchu drogowym (Dz. U. Nr 98 poz. 602 z późn .zm.) i na mocy art. 39 § 1 kw odstępuje od wymierzenia kary,
2. na podstawie art. 119 k.p.w. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia obwinionego w całości od zapłaty kosztów postępowania, którymi obciąża Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

W wyniku przeprowadzonej rozprawy głównej

### **Sąd ustalił co następuje:**

A. G. wielokrotnie zawiadamiał Straż Miejską o tym, że na łuku drogi wjazdowej, która jest objęta obowiązywaniem znaku drogowego D-40 – „strefa zamieszkania”, kierujący pojazdami pozostawiają swoje samochody wbrew przepisom ustawy prawo o ruchu drogowym. Wedle art. 49 ust. 2 pkt. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym zabrania się postoju w strefie zamieszkania w innym miejscu niż wyznaczone w tym celu. A. G. przejeżdżając przez w/w drogę, na skutek ograniczonej widoczności i trudności powstałych na skutek nieprawidłowego parkowania pojazdów przez innych użytkowników drogi wjazdowej, wielokrotnie informował o naruszeniu przepisów prawa ruchu drogowego Straż Miejską w W.. Jego prośby o przeprowadzenie interwencji, nie przyniosły oczekiwanego przez niego rezultatu.

W dniu 13 lutego 2014 r. przed godz. 8:00 A. G. ponownie zawiadomił Straż Miejską w W., iż na łuku drogi przy ul (...) znajduje się pojazd marki R., który narusza zakaz wynikający ze znaku „D-40”. Około godz. 8:20, został poinformowany o przyjeździe funkcjonariuszy Straży Miejskiej, którzy mieli dokonać interwencji. Wówczas obwiniony, swoim samochodem marki T. o nr rej. (...) dojechał na miejsce, gdzie funkcjonariusze Straży Miejskiej

dokonywali interwencji i ustawił samochód poza miejscem przeznaczonym do postoju w strefie zamieszkania, aby przedstawić funkcjonariuszom problem powodujący zagrożenie dla ruchu drogowego. Udał się następnie do interweniujących funkcjonariuszy w celu wyjaśnienia im przyczyn wezwania na interwencję, jak również w celu przedstawienia im okoliczności związanych z nagminnym pozostawianiem pojazdów przez kierowców na łuku drogi, poza miejscami przeznaczonymi do postoju, co w jego ocenie zagrażało bezpieczeństwu w ruchu drogowym na drodze wjazdowej. Funkcjonariusz Straży Miejskiej D. J. w trakcie dokonywania interwencji stwierdził, że pojazd A. G. również znajduje się w miejscu nieprzeznaczonym do postoju na obszarze zamieszkania, gdzie obowiązywał znak „D-40” i zaproponował obwinionemu mandat karny, którego przyjęcia A. G. odmówił. Funkcjonariusz poinformował go, że wobec nieprzyjęcia mandatu, Straż Miejska skieruje wniosek o ukaranie.

A. G. nie był dotychczas karany sędownie.

wyjaśnienia obwinionego A. G. (k. 3-3a, 28-29),

zeznania świadków A. W. (k. 60-61), D. J. (k. 60) notatka urzędowa (k. 1-1b),

pismo obwinionego (k. 2)

dane o karalności (k. 22).

Obwiniony A. G. w toku czynności wyjaśniających nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wskazał, że skierowanie wniosku o ukaranie jest dla niego „śmieszne” i krzywdzące. Wezwał on bowiem patrol Straży Miejskiej w związku z tym, że w obszarze strefy zamieszkania kierowcy parkują swoje pojazdy poza miejscami wyznaczonymi. Wyjaśnił, że dokonał zatrzymania pojazdu na czas poniżej 1 minuty. Po przyjeździe podszedł do funkcjonariuszy i chciał im unaocznić zagrożenie w ruchu drogowym jakie powodują zaparkowane poza miejscami postojowymi inne pojazdy. Wskazał ponadto, że podszedł do funkcjonariuszy Straży Miejskiej również z tego powodu, że w dniu 12 lutego 2014 r. o godz. 21:55 zgłosił parkowanie pojazdu marki R. w strefie znaku D-40 poza miejscami wyznaczonymi do parkowania, celem uzyskania informacji o skutkach interwencji. Od funkcjonariuszy Straży Miejskiej uzyskał informacje iż patrol, przybyły na jego wezwanie nie znalazł podstaw do interwencji (k. 3-3a).

W toku rozprawy obwiniony A. G. wyjaśnił, że jest dosyć duże osiedle, na którym jest ustanowiona organizacja ruchu przez właściciela terenu i jest to strefa zamieszkania potwierdzona znakiem D-40 na każdym z wjazdów do w/w strefy. Ponieważ jest to bardzo duże osiedle to część kierowców bagatelizuje ten znak, bądź jest to brak wiedzy z zakresu prawa o ruchu drogowym i zostawia pojazdy, które stwarzają zagrożenie tj. na łuku drogi tj. skrzyżowania z drogą. Wyjaśnił, że to jest wyjazd z drogą wewnętrzną.

Odnosnie zarzucenemu mu czynu wskazał, że zauważył po raz kolejny samochód zaparkowany na łuku drogi. O godz. 21:55, jak podał obwiniony, zadzwonił na telefon alarmowy Straży Miejskiej z prośbą o podjęcie czynności związanych z ukaraniem czy też usunięciem w/w pojazdu. Jak wyjaśnił, tego dnia padał deszcz i marznąca mżawka. Było bardzo ślisko i wyjeżdżając ze strefy zamieszkania prawie doszło do kolizji z pojazdem wjeżdżającym. W jego ocenie pojazdy tam zaparkowane zmuszają kierowców do wjechania na przeciwną część jezdni i dochodzi do zagrożenia ruchu. W tym miejscu jest bardzo ograniczona widoczność, zwłaszcza w okresie zimowym, kiedy nastaje zmrok. Wyjaśnił również, że tamtędy przechodzą do szkoły dzieci. Podał również, że dwa tygodnie wcześniej miał zdarzenie losowe z udziałem innego pojazdu, na skutek czego oba samochody otarły się zderzakami. Obwiniony wyjaśnił, że rano wyjeżdżając z córką do szkoły zauważył pojazd, który zgłaszał, że stoi w tym samym miejscu, w jakim został pozostawiony wieczorem, zadzwonił na telefon interwencyjny Straży Miejskiej z prośbą o informację, jaki był wynik interwencji w związku z problemem, jaki został przeze niego zgłoszony. Obwiniony wyjaśnił, że uzyskał informacje, że patrol, który przyjechał na miejsce nie widział podstaw do interwencji. Ta sytuacja, jak podał obwiniony, skłoniła go do ponownego zgłoszenia prosząc, aby patrol, który przyjedzie na miejsce skontaktował się z nim. Po przyjeździe funkcjonariuszy otrzymał telefonicznie informacje, że patrol jest już na miejscu. Obwiniony wówczas wsiadł w swój samochód i podjechał do granicy znaku D-40. Jak wyjaśnił, widząc radiowóz zaparkowany kawałek dalej wysiadł z samochodu pozostawiając go na ulicy. Podszedł do patrolu Straży Miejskiej i poprosił aby wysiedli z samochodu i spojrzeli na

pojazd, który jest zaparkowany od wczorajszego wieczora i samochód obwinionego, który pozostawił na czas krótszy niż 1 minuta, bo nie był świadomy jak długo będzie trwała interwencja i polemika ze Strażą Miejską. Obwiniony wyjaśnił, że rozmowa ze strażnikami trwała kilka minut, po czym wsiadł do samochodu, przestawił go na miejsce parkingowe i cała procedura trwała dalej. Po chwili obwiniony został poinformowany, że zostały zrobione zdjęcia jego samochodu i zostanie wszczęte postępowanie wobec niego. Obwiniony kategorycznie podkreślał, że nie czuje się winny, bo działał w interesie społecznym. Przyznał że zatrzymał samochód poza miejscami wyznaczonymi, jednakże w celu unaocznienia strażnikom problem, który występuje na osiedlu. Przyznał, że zgłaszał te prośby o interwencje ze względu na bezpieczeństwo w tym miejscu. Na 10 zgłoszeń 7 było określanych jako brak podstaw. Strażnik miejski powiedział obwinionemu, że doprowadził do prowokacji. (k. 28-29).

### **Sąd zważył co następuje:**

Sąd oceniając wyjaśnienia obwinionego uznał je za w pełni wiarygodne. A. G. nie kwestionował udziału w zdarzeniu. Przyznał, że celowo przestawił pojazd w miejsce poza wyznaczonymi miejscami parkingowymi, natomiast podkreślił również, że uczynił to jedynie w celu zademonstrowania funkcjonariuszom problemu istniejącego przy wyjeździe z osiedla. W tym zakresie jego wyjaśnienia pozostają konsekwentne, a jednocześnie nie przeczą zeznaniom świadków przesłuchanych w toku postępowania. Mimo faktu, że obwiniony nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu, w swych wyjaśnieniach potwierdził w rzeczywistości, że zatrzymał pojazd w miejscu, w którym parkowanie nie jest dozwolone. Wobec braku jakichkolwiek okoliczności wskazujących na celowość składania jedynie korzystnych dla obwinionego wyjaśnień, Sąd obdarzył wiarą wskazane przez obwinionego okoliczności.

Wiarygodność zeznań świadków A. W. (k. 60-61) i D. J. (k. 60) nie wzbudziły wątpliwości Sądu. Obaj świadkowie z racji wykonywanych czynności służbowych potwierdzili okoliczności przeprowadzonej interwencji. Jak ponadto wynika w szczególności z zeznań D. J., obwiniony rozmawiał z nim i podczas interwencji funkcjonariuszy Straży Miejskiej starał się przekonać świadka, że bardzo często na tym obszarze drogi dochodzi do tarasowania przejazdu przez inne samochody. Świadek również potwierdził wyjaśnienia obwinionego, w których podkreśla on, że celowo przestawił pojazd w niedozwolone miejsce, aby unaocznić problemy kierowców poruszających się po drodze wyjazdowej z osiedla przy ul. (...). Ponadto obaj funkcjonariusze wskazują, że w istocie pojazd obwinionego znalazł się w obszarze obowiązywania znaku D-40. W związku z powyższym, Sąd nie stwierdzając żadnych nieścisłości, czy wątpliwości, uznał zeznanie świadków za w pełni wiarygodne.

Nie wzbudziły wątpliwości Sądu również pozostałe zgromadzone w sprawie dowody tj: notatka urzędowa - k. 1-1b, pismo obwinionego – k. 2 oraz dane o karalności – k. 22. Dowody z tych dokumentów zostały sporządzone w sposób przewidziany przez przepisy prawa, ich treść nie nasuwa wątpliwości, jak również nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

A. G. został obwiniony o to, że w dniu 13 lutego 2014 r. około godziny 8.20 przy ulicy (...) w pobliżu ul. (...) w W. kierując pojazdem marki T. o numerze rejestracyjnym (...) zaparkował pojazd w strefie obowiązywania znaku drogowego D-40 "strefa zamieszkania" poza miejscami wyznaczonymi, tj. o wykroczenie z art. 97 k.w. w związku z art. 49 ust. 2 pkt 4 Ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Znamiona zachowania art. 97 precyzuje jako wykroczenie przeciwko przepisom ustawy prawo o ruchu drogowym lub przepisom wydanym na jego podstawie. Jest to ujęcie szersze, ponieważ chodzi o wszystkie przepisy, a nie tylko dotyczące bezpieczeństwa ruchu, a ponadto mogą się one odnosić nie tylko do dróg publicznych, lecz także do stref zamieszkania i stref ruchu. Artykuł 97 kodeksu wykroczeń pomyślany został jako przepis dopełniający, a nie zastępczy. Trafność tego poglądu, została potwierdzona w orzecznictwie. W jednym z orzeczeń, odwołującym się zresztą do naszej argumentacji, Sąd Najwyższy wskazał, że wyraz "inne" powinien być rozumiany w ten sposób, że mają to być przepisy inne niż określone w art. 84-96a. Muszą one przy tym dotyczyć bezpieczeństwa i porządku ruchu drogowego, a nie innych zagadnień także regulowanych prawem drogowym oraz odnosić się do dróg publicznych. Przepis art. 97 został pomyślany jako przepis dopełniający, a nie zastępczy (wyr. SN z 11.10.2000 r., IV KKN 250/00, Prok i Pr. 2001, Nr 4, poz. 20). W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy zauważa, że jeżeli

do naruszenia przepisów o bezpieczeństwie i porządku ruchu (innych niż określone w art. 86-96a) doszło poza drogą publiczną, to podstawy do ewentualnego pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności należy upatrywać poza art. 97 KW (wyr. SN z 1.12.2000 r., V KKN 445/00, Prok. i Pr. 2001, Nr 11, poz. 10).

Przepis art. 49 ust. 2 pkt 4 ustawy prawo o ruchu drogowym zabrania postoju w strefie zamieszkania w innym miejscu niż wyznaczone w tym celu. Zasada ta, zawarta w treści ustawy, stanowi dopełnienie blankietowego przepisu art. 97 k.w.

Biorąc po uwagę powyższe, Sąd stwierdził, że obwiniony swoim postępowaniem wyczerpał znamiona zarzuconego mu czynu, albowiem w chwili, gdy funkcjonariusze Straży Miejskiej dokonywali służbowych czynności, pojazd obwinionego znajdował się w miejscu nieprzeznaczonym do parkowania, a co za tym idzie obwiniony swoim umyślnym i celowym działaniem pozostawił pojazd wbrew dyspozycji art. 49 ust. 2 pkt. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Materiał dowodowy nie pozostawia w tym względzie najmniejszych wątpliwości, albowiem zarówno wyjaśnienia obwinionego, jak też zeznania świadków oraz treść notatki służbowej pozostają w tym zakresie zbieżne.

Jakkolwiek obwiniony od strony formalnej wyczerpał swoim zachowaniem dyspozycję zarzuconego mu czynu, Sąd uznał, że zachowanie obwinionego zasługuje na zastosowanie wobec niego instytucji odstąpienia wobec niego od wymierzenia kary przewidzianej w sankcji art. 97 k.w.

Wedle treści art. 39 § 1 k.w. w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie można - biorąc pod uwagę charakter i okoliczności czynu lub właściwości i warunki osobiste sprawcy - zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary albo odstąpić od wymierzenia kary lub środka karnego. Biorąc pod uwagę ujawnione w toku rozprawy okoliczności, przede wszystkim fakt, że obwiniony praktycznie w trakcie dokonywanej przez funkcjonariuszy Straży Miejskiej interwencji, celowo przeparkował pojazd, jedynie w celu przedstawienia im problemu powstającego na drodze wyjazdowej z osiedla przy ul. (...), jak również to, że nie sposób logicznie założyć, że A. G. celowo przestawił pojazd, aby następnie celowo narazić się na ukaranie mandatem, czy skierowanie wniosku o ukaranie, zdaniem Sądu, zaistniały szczególne okoliczności zasługujące na uwzględnienie o jakich mowa w treści art. 39 § 1 k.w. W ocenie Sądu obwiniony mimo, że formalnie wyczerpał dyspozycję wykroczenia opisanego w art. 97 k.w., miał zamiar unaocznic funkcjonariuszom nagminny problem powstający wówczas, gdy kierujący pozostawiają swoje samochody poza miejscami parkingowymi. W ocenie Sądu, należało poczytać na korzyść obwinionego w/w okoliczności, tym bardziej, że jak podał w swoich wyjaśnieniach, podobne zdarzenia miały miejsce, o czym zawiadamiał Straż Miejską z prośbą o interwencję. Konkludując, należało stwierdzić winę obwinionego, albowiem w zamiarze bezpośrednim naruszył dyspozycję art. 97 k.w., natomiast ze względu na przedstawione wyżej okoliczności, w ocenie Sądu, należało odstąpić od ukarania sprawcy.

Mając na względzie ustalenia niniejszego postępowania, stopień skomplikowania, jak również odstąpienie od wymierzenia mu kary, Sąd stwierdził, że obciążanie go kosztami postępowania będzie niecelowe i z tego powodu zwolnił go od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.